

Nieznani, Wspomnienie

Słowa: Piotr Kowalewicz

Muzyka: Krzysztof ("Koń") Mikiciuk

Już nie pamiętam, ile to lat

Na morzu w deszczu, z wiatrem, pod wiatr.

Czasami tylko wspominam dom,

Ojca mądrego i matkę swą.

Rodzinny dom wśród zielonych wzgórz,

Dziecięce lata, co przeszły już,

Matkę we łzach, gdy przyszła zła wieść,

Że ojciec znalazł na morzu swą śmierć.

Zły czas, ciężkie lata wciąż szły,

Cóż po marzeniach, już na nic sny.

Krzyk mew, szum fal, siostry płacz

I ten grający na wantach wiatr.

Pamiętam dzień, gdy pierwszy raz

Ma stopa chwiejnie stanęła na trap.

Bosmana krzyk i pierwszy cios w twarz,

Załogi śmiech i krwi słony smak.

Sto mórz, oceanów już znam,

Tysiące sztormów przeżyłem sam.

Sterane kości złożę na dnie,

Gdy groźne morze przywoła mnie.

Lecz dziś płynę przed siebie w dal,

Do snu kołysze mnie szum fal.

Dziurawa krypa - to jest mój dom,

Kapitan ojcem i matką mą.